

## JACEK MIROSŁAW ur. 1944; Lublin



<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Kowalski plus POP - Gwardia stop
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Radom; po 1944 roku
<b>Słowa kluczowe</b>	Mirosław Jacek (1944- ), Radom, sport, mecz, Gierek Edward (1913-2001), Podstawowa Organizacja Partyjna, Gwardia

### Kowalski plus POP - Gwardia stop

Sportowe [imprezy to] przeważnie mecze się fotografowało. Pamiętam takie ciekawe wydarzenie. Był mecz Motoru z jakąś drużyną z Radomia. To było w Radomiu. To było przed stanem wojennym jakoś tak. Pojechaliśmy tam oczywiście. Tam kibice, orkiestra, wszystko... Transparenty na trybunie. I wypatrzyłem taki transparent na trybunie. Jeden z piłkarzy się nazywał Pop. I oni na transparencie napisali tam z nazwiska: „Kowalski plus POP, Gwardia stop.” Ale to „POP” napisali dużymi literami, czyli to się kojarzyło z Podstawową Organizacją Partyjną. Była taka aluzja, że tam Kowalski plus POP, Gwardia stop, czyli POP no to wiadomo, że partia zadziała, odpowiednio załatwi wygranie tego meczu, nie?! Ja to przywiozłem. To zdjęcie puścili, ale ten napis „POP” przerobili na małe litery; duże „P”, a te dwie litery duże „PO”, „P”, „O” na małe przerobili. Retusz zrobili na tym, żeby nie było tego skojarzenia z Podstawową Organizacją Partyjną. Mam to do dzisiaj.

Później na przykład już po tych strajkach, w czasie stanu wojennego były organizowane wiece potępiające warchołów oczywiście. To jechała delegacja z Lublina, parę autokarów. Ludzi zawieźli na stadion do Radomia. I tam się odbyła duża manifestacja. Przyjechał Gierek. I oczywiście transparenty były malowane w nocy, na szybko. Bo to musiało wszystko być tak, jak trzeba. Na stadion wchodziliśmy czwórkami. Każdy zaproszenie trzymał. Żeby nie weszły osoby niepowołane, bo by tam zaraz jakieś mogły być rozruchy. I tam też taki transparent sfotografowałem, gdzie - [był] w pośpiechu malowany - jedna literka była zjedzona. Też mam to. Mam ten transparent. Już nie pamiętam, ale wiem, że było jakieś słowo, gdzie było „rz”, to było „zet” zjedzone. Jedna litera była po prostu, bo [j]ak się pisze duże takie drukowane, to czasami tak wychodzi.

Data i miejsce nagrania	2008-05-12, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Agnieszka Góra
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"